



EUROPEAN COURT OF HUMAN RIGHTS  
COUR EUROPÉENNE DES DROITS DE L'HOMME

© Trybunał Konstytucyjny, www.trybunal.gov.pl [Translation already published on the official website of the Polish Constitutional Tribunal] - Permission to re-publish this translation has been granted by the Polish Constitutional Tribunal for the sole purpose of its inclusion in the Court's database HUDOC

© Trybunał Konstytucyjny, www.trybunal.gov.pl [Tłumaczenie zostało już opublikowane na oficjalnej stronie Trybunału Konstytucyjnego] - Zezwolenie na publikację tego tłumaczenia zostało udzielone przez Trybunał Konstytucyjny wyłącznie w celu zamieszczenia w bazie Trybunału HUDOC

TRZECIA SEKCJA  
**SPRAWA PEROWOWIE przeciwko ROSJI**  
(Skarga nr 47429/09)

WYROK

Artykuł 2 Protokołu nr 1 • Artykuł 9 • Poszanowanie przekonań religijnych rodziców • Wolność wyznania • Brak skutków samej obecności siedmioletniego dziecka podczas jednorazowej, krótkiej, pozbawionej celów indoktrynacyjnych uroczystości religijnej w szkole samorządowej • Udział państwa ograniczony do udostępnienia pomieszczeń szkolnych dominującej grupie religijnej w celu zorganizowania jednorazowego wydarzenia o niewielkim znaczeniu • Szybka i odpowiednia reakcja władz krajowych • Brak prawa do tego, by nie być świadkiem indywidualnego lub zbiorowego uzewnętrzniania odmiennych wierzeń i przekonań o charakterze religijnym lub niereligijnym

STRASBOURG

20 października 2020 r.

**OSTATECZNY**

19.04.2021 r.

*Wyrok ten stał się ostateczny zgodnie z warunkami określonymi w art. 44 ust. 2 Konwencji. Wyrok może podlegać korekcie edycyjnej.*

**W sprawie Perowowie przeciwko Rosji,**

Europejski Trybunał Praw Człowieka (Trzecia Sekcja), zasiadając jako Izba składająca się z następujących sędziów:

Paul Lemmens, *Przewodniczący,*

Georgios A. Serghides,

Helen Keller,

Dmitri Dedow,

Alena Poláčková,

Lorraine Schembri Orland,

Ana Maria Guerra Martins, *Sędziowie,*

oraz Olga Czerniszowa, *Zastępczyni Kanclerza Sekcji,*

mając na uwadze:

skargę (nr 47429/09) przeciwko Federacji Rosyjskiej wniesioną do Trybunału na podstawie artykułu 34 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności („Konwencja”) przez trzech obywateli rosyjskich, panią Galinę Anatoljewnę Perową, pana Aleksieja Władymirowicza Perowa i pana Dawida Aleksiejewicza Perowa („skarżący”) z dnia 26 sierpnia 2009 r.;

decyzję o zakomunikowaniu Rządowi rosyjskiemu („Rząd”) skargi dotyczącej zarzutów naruszenia art. 9 Konwencji i art. 2 Protokołu nr 1 do Konwencji oraz o uznaniu pozostałej części skargi za niedopuszczalną;

oświadczenia stron;

obradując na posiedzeniu zamkniętym w dniach 7 lipca i 22 września 2020 r.,

wyduje następujący wyrok, który został przyjęty w ostatnim wskazanym dniu:

## WPROWADZENIE

1. Skarżący w niniejszej sprawie to małżeństwo i ich syn, który w czasie, gdy zaistniały odnośne wydarzenia, miał siedem lat i był uczniem klasy pierwszej. Wszyscy skarżący należą do Kościoła Społeczności Chrystusa, a ojciec chłopca jest kapłanem tego kościoła. Sprawa dotyczy rosyjskiego prawosławnego obrzędu błogosławieństwa sali lekcyjnej, który został zorganizowany przez niektórych rodziców kolegów z klasy chłopca i przeprowadzony w szkole samorządowej na początku nowego roku szkolnego przez prawosławnego księdza, ojca jednego z uczniów. Wszyscy trzech skarżący podnieśli zarzut naruszenia ich prawa do wolności wyznania, natomiast pierwszy i drugi skarżący, rodzice ucznia, zarzucili brak poszanowania ich prawa do zapewnienia synowi edukacji zgodnej z ich własnymi przekonaniem religijnymi.

## FAKTY

2. Daty urodzenia skarżących podano w załączonej tabeli. Skarżący, którzy mieszkają w Gribanowskim osiedlu typu miejskiego, w obwodzie woroneskim, byli reprezentowani przez panią O. Gnezdilovą, adwokat praktykującą w Woroneżu.

3. Rząd reprezentowany był przez pana G. Matiuszkina, Przedstawiciela Federacji Rosyjskiej przy Europejskim Trybunale Praw Człowieka, a następnie przez pana M. Galperina, który zastąpił go na tym stanowisku.

4. Przedstawione przez strony fakty sprawy można pokrótce zaprezentować w sposób następujący.

### I. GENEZA SPRAWY

5. Pierwsza skarżąca i drugi skarżący są małżeństwem. Są oni rodzicami trzeciego skarżącego. Drugi skarżący jest kapłanem (*священник*) Kościoła Społeczności Chrystusa.

6. W 2007 r., po ukończeniu siódmego roku życia, trzeci skarżący został zapisany do szkoły samorządowej nr 3 w osiedlu Gribanowskim („szkoła”). Pierwsza skarżąca poinformowała panią S., nauczycielkę odpowiedzialną za nowych uczniów („nauczycielka”), że jej syn wychowywany jest zgodnie z nauką kościoła Społeczności Chrystusa, a nie Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego.

7. W sobotę 1 września 2007 r. skarżący wzięli udział w uroczystości „rozpoczęcia roku szkolnego” zorganizowanej w szkole dla nowych uczniów. Na ten dzień nie zaplanowano standardowych zajęć.

8. Po uroczystości większość rodziców kolegów z klasy trzeciego skarżącego została w szkole na zebraniu z panią S. Pierwszy i drugi skarżący musieli wyjść wcześniej, aby zająć się młodszymi dziećmi, w związku z czym nie wzięli udziału w zebraniu.

9. Uczestnicy zebrania z rodzicami postanowili zaprosić księdza M., kapłana Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego, będącego ojcem jednego z nowych uczniów, aby dokonał obrzędu błogosławieństwa (*освящение*) sali lekcyjnej. W późniejszym terminie nie podjęto dalszych działań w celu powiadomienia o tej decyzji rodziców, którzy nie byli obecni na zebraniu.

### II. WYDARZENIA Z DNIA 3 WRZEŚNIA 2007 R.

10. W poniedziałek 3 września 2007 r. rano, w dniu, w którym miała się rozpocząć regularna nauka, drugi skarżący odprowadził trzeciego skarżącego do szkoły. O godz. 7.50, po przywitaniu się z panią S., wyszedł.

11. O godz. 8.15 ojciec M. rozpoczął obrzęd błogosławieństwa w obecności pani S., trzeciego skarżącego i osiemnastu innych uczniów, a także rodziców niektórych uczniów. Nauczycielka poinformowała ojca M.,

że jedno z dzieci jest innego wyznania, nie ujawniając jego tożsamości. Ojciec M. odpowiedział, że nie stanowi to problemu i że chłopiec może być po prostu obecny podczas obrzędu.

12. Ojciec M., ubrany w sutannę, rozdał dzieciom małe obrazki przedstawiające ikony i odśpiewał modlitwy w języku cerkiewnosłowiańskim. Zapalono świece, ojciec M. palił kadzidło i pokropił salę wodą święconą. Niektóre dzieci i dorośli przeżegnali się zgodnie z rosyjską tradycją prawosławną. Następnie ojciec M. zachęcił dzieci do ucałowania krucyfiks; dzieci robiły to po kolei.

13. Obrzęd błogosławieństwa trwał około piętnastu do dwudziestu minut. Podczas obrzędu trzeci skarżący wziął jeden z obrazków z ikoną, które kapłan położył na biurku, ale nie ucałował krucyfiks ani nie uczynił znaku krzyża.

14. Jak wynika z oświadczenia skarżących, podczas obrzędu trzeci skarżący czuł się bardzo niekomfortowo, ponieważ inne dzieci wywierały na niego presję, by ucałował krucyfiks i wyśmiewały się z niego, że nie wie, jak przeżegnać się znakiem krzyża zgodnie z rosyjską tradycją prawosławną. Skarżący twierdził, że później w ciągu dnia niektórzy koledzy z klasy pobili go za to, że nie przeżegnał się znakiem krzyża tak „jak wszyscy”. Drugi skarżący stwierdził, że kiedy przyszedł po syna po lekcjach o godz. 9.45, zastał go ukrywającego się pod schodami i płaczącego. Pierwsza skarżąca stwierdziła, że trzeci skarżący powiedział jej, iż obrzęd błogosławieństwa sali lekcyjnej wywołał u niego głęboki niepokój.

### III. SKARGI SKARŻĄCYCH WNIESIONE DO WŁADZ

15. W dniu 3 września 2007 r. drugi skarżący złożył skargę na incydent do prokuratury obwodu woroneskiego („prokuratura”), wnosząc o wszczęcie dochodzenia karnego w sprawie rzekomego pobicia trzeciego skarżącego przez kolegów z klasy.

16. W dniu 4 września 2007 r. pierwsza skarżąca złożyła skargę do administracji szkoły, że jej syn został pobity przez kolegów z klasy. Trzeci skarżący został przeniesiony do innej klasy i otrzymał tydzień wolnego od zajęć szkolnych. W tym samym dniu pierwsza skarżąca złożyła skargę na administrację szkoły do miejscowego wydziału oświaty.

17. W dniu 12 września 2007 r. prokuratura wydała decyzję (*представление*), w której stwierdziła, że przeprowadzenie obrzędu religijnego bez zgody wszystkich rodziców naruszyło normy i zasady międzynarodowe, konstytucyjne, federalne i regionalne, które gwarantują świecki charakter państwowych programów edukacyjnych, wolność religijną i prawo rodziców do wychowywania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami. Stwierdzono również, że nauczycielka przyczyniła się do naruszenia przepisów przy braku odpowiedniego nadzoru ze strony

administracji szkolnej, oraz nakazano wszczęcie postępowania dyscyplinarnego wobec nauczycielki.

18. Prokuratura kilkakrotnie odrzuciła wnioski drugiego skarżącego o wszczęcie postępowania karnego w związku z pobiciem trzeciego skarżącego.

19. W dniu 14 września 2007 r. miejscowy wydział oświaty udzielił dyrektorowi szkoły oficjalnej nagany za naruszenie konstytucyjnego prawa ucznia do wolności wyznania.

#### IV. POSTĘPOWANIE CYWILNE DOTYCZĄCE ZADOŚĆUCZYNIENIA ZA SZKODĘ NIEMAJĄTKOWĄ

20. W dniu 31 października 2007 r. skarżący złożyli pozew do Sądu Rejonowego Obwodu Woroneskiego w Gribanowskim („Sąd Rejonowy”), domagając się od szkoły zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową.

21. W dniu 26 grudnia 2007 r. Sąd Rejonowy zawiesił postępowanie do czasu rozpoznania toczącego się równolegle sporu cywilnego. Skarżący wnieśli apelację.

22. W dniu 14 lutego 2008 r. Sąd Okręgowy w Woroneżu („Sąd Okręgowy”) uchylił orzeczenie z 26 grudnia 2007 r., stwierdzając, że równolegle toczyło się nie postępowanie cywilne, lecz dochodzenie karne w sprawie faktów, które nastąpiły po opublikowaniu w mediach relacji z wydarzeń.

23. W dniu 4 grudnia 2008 r. Sąd Rejonowy, po przesłuchaniu wszystkich trzech skarżących, przedstawiciela samorządowych władz oświatowych, przedstawiciela szkoły, nauczycielki pani S., księdza ojca M. oraz innych świadków, a także po zapoznaniu się z dowodami z dokumentów, oddalił w całości roszczenia skarżących. Sąd podkreślił, że obrzęd błogosławieństwa odbył się poza godzinami lekcyjnymi, że jego organizacja została zainicjonowana przez rodziców uczniów oraz że zarzuty dotyczące pobicia trzeciego skarżącego nie zostały potwierdzone. Sąd Rejonowy stwierdził w szczególności, co następuje:

„(...)

Na prośbę skarżących podczas rozprawy przesłuchano małoletniego D. Perowa [trzeciego skarżącego] (...). [Oświadczył on, że w pierwszym dniu szkoły został przywitany przez nauczycielkę. W klasie chłopcy i dziewczęta siedzieli w swoich ławkach. Obecny był kapłan w sutannie. Ksiądz coś mówił, ale [trzeci skarżący] nie pamiętał konkretnych słów. Następnie kapłan zapalił płomień w kadzielnicy, przygotował obrazki przedstawiające ikony, podszedł do [dzieci] i położył ikony na biurkach. [Trzeci skarżący] wziął obrazek z ikoną i włożył go do tornistra. Następnie kapłan zachęcił wszystkich do ucałowania krucyfiks. Wszystkie dzieci, które chciały złożyć pocałunek, zrobiły to, lecz nie on. Ksiądz kładł obrazki przedstawiające ikony na ławkach. [Trzeci skarżący] wziął swój, ponieważ chciał przeczytać to, co było na nim napisane (...). Kiedy ksiądz [użył kadzielnicy], [trzeci skarżący] poczuł się niekomfortowo. Ksiądz wydawał się być miłym człowiekiem. (...) Podczas przerwy chłopcy go pobili. Nie wiedział, kto ani dlaczego (...) Później tego samego dnia bawił

się w domu plasteliną, rysował i bawił się z dziećmi na ulicy, wszystko było normalnie. Przez tydzień nie chodził do szkoły, ponieważ tak poleciła mu matka (...)

Jak ustalono podczas przesłuchania, [obrzęd rzeczywiście miał miejsce]. [Obrzęd] nie był związany z procesem edukacyjnym w szkole i został przeprowadzony z inicjatywy rodziców wyznania prawosławnego, odbył się przed rozpoczęciem zajęć i nie stanowił [elementu programu nauczania]. [Spośród pracowników szkoły] o obrzędzie wiedziała tylko nauczycielka. To nie nauczycielka, a rodzice wystąpili z inicjatywą zorganizowania uroczystości (...) [Nauczycielka] jedynie wyraziła zgodę. Ksiądz, ojciec M., nie został specjalnie zaproszony do pobłogosławienia sali lekcyjnej, lecz był rodzicem jednego spośród dzieci w tej klasie i był obecny na spotkaniu rodziców z nauczycielką, na którym podjęto taką decyzję.

Na rozprawie ustalono, że wszyscy rodzice zostali poinformowani o [zebraniu rodziców z nauczycielką w dniu 1 września 2007 r.] (...), ale [pierwsza skarżąca i drugi skarżący] byli nieobecni z nieokreślonych powodów, w związku z czym w naturalny sposób nie zostali powiadomieni o [planowanym obrzędzie]. Konkretna data obrzędu nie została wtedy ustalona i zależała od możliwości ojca M. (...) Nauczycielka, która wiedziała o przynależności [trzeciego skarżącego] do określonej grupy wyznaniowej, poinformowała księdza o tym fakcie, nie wskazując tożsamości dziecka. Ksiądz nie pytał o tożsamość dziecka i stwierdził, że chłopiec może po prostu pozostać w klasie (...) Wobec żadnego z dzieci nie stosowano przymusu ani przemocy. W trakcie rozprawy nie udowodniono, że doszło do zarzucanego przez skarżących pobicia.

Podczas rozprawy sądowej ustalono, że [fakt] przeprowadzenia obrzędu [błogosławieństwa] nie naruszył praw [trzeciego skarżącego] jako dziecka ani praw jego rodziców. Obrzęd błogosławieństwa ma charakter ogólny i zgodnie z doktryną prawosławną nie jest jednym z aktów związanych z konkretną osobą, takich jak np. chrzest, bierzmowanie, komunie czy spowiedź. Dlatego też, obiektywnie rzecz biorąc, nie mogło dojść do naruszenia praw i wolności ani do obrazy lub naruszenia godności. Ponadto w niniejszej sprawie, w opisanych wyżej okolicznościach, przeprowadzenie obrzędu błogosławieństwa sali lekcyjnej nie naruszało wymogów art. 9 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka ani art. 55 Konstytucji Rosji.

(...)

Przeprowadzenie obrzędu błogosławieństwa sali lekcyjnej nie naruszyło prawa [pierwszej skarżącej] i [drugiego skarżącego] jako rodziców do zapewnienia wychowania i nauczania ich dzieci zgodnie z ich własnymi przekonaniami religijnymi i filozoficznymi (art. 2 Protokołu nr 1 do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka), ponieważ pozwany, szkoła samorządowa nr 3 w Gribanowskim, w żaden sposób nie przeszkodził skarżącym w zapewnieniu wychowania i nauczania ich dzieci zgodnie z ich własnymi przekonaniami religijnymi i filozoficznymi; powodowie nie przedstawili sądowi jakichkolwiek dowodów [na tę okoliczność].”

24. W dniu 26 lutego 2009 r. Sąd Okręgowy oddalił apelację skarżących i utrzymał w całości w mocy wyrok Sądu Rejonowego. Sąd Okręgowy stwierdził w szczególności, co następuje:

„Przeprowadzenie [obrzędu] samo w sobie nie może świadczyć o naruszeniu [prawa rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami lub wolności wyznania dziecka], ponieważ wobec dziecka nie stosowano przymusu w celu podjęcia przez nie jakichkolwiek działań.

[Dziecko podczas przesłuchania przez sąd oświadczyło, że nie całowało krucyfiks.]

Nie ma dowodów na to, że podczas obrzędu podejmowano jakiegokolwiek działania skierowane przeciwko jego przekonaniom.

Przeprowadzenie obrzędu wynikało z osobistej inicjatywy księdza, który był rodzicem kolegi z klasy [trzeciego skarżącego], i zostało zaaprobowane na zebraniu rodziców.

Brak powiadomienia rodziców [trzeciego skarżącego] o mającym się odbyć obrzędzie religijnym był zaniedbaniem ze strony nauczycielki klasy, ale nie ujawnia błędów w przyjętym wyroku [pierwszej instancji], ponieważ skarżący nie wykazali, że ich prawo do wolności wyznania oraz prawo do wolności wyznania ich dziecka zostało naruszone przez sam fakt przeprowadzenia obrzędu błogosławieństwa sali lekcyjnej zgodnie z [rosyjską] tradycją prawosławną.

Ponadto wobec nauczycielki zastosowano już środki dyscyplinarne w związku z brakiem powiadomienia rodziców [trzeciego skarżącego] o planowanym przeprowadzeniu obrzędu. Nic jednak nie stało na przeszkodzie, aby rodzice [trzeciego skarżącego] byli ze swoim dzieckiem w pierwszym dniu nowego roku szkolnego i w razie potrzeby postępowali zgodnie ze swoimi przekonaniem religijnymi, zabierając je [z klasy] na czas obrzędu błogosławieństwa sali lekcyjnej zgodnie z [rosyjską] tradycją prawosławną.”

## WŁAŚCIWE RAMY PRAWNE

### I. KONSTYTUCJA FEDERACJI ROSYJSKIEJ Z 1993 R.

25. Federacja Rosyjska jest państwem świeckim. Żadna religia nie może uzyskać statusu religii państwowej lub obowiązkowej (art. 14).

26. Każdemu zapewnia się wolność sumienia i religii, w tym prawo do wyznawania, indywidualnie lub wspólnie z innymi, jakiegokolwiek religii lub niewyznawania religii oraz prawo do swobodnego wyboru, posiadania i rozpowszechniania przekonań religijnych lub innych oraz postępowania zgodnie z nimi (art. 28).

### II. USTAWA O OŚWIACIE Z 1992 R.

27. Artykuł 1 ust. 5 Ustawy federalnej nr 3266-1 o edukacji z dnia 10 lipca 1992 r. („Ustawa o oświacie”), uchylonej przez Ustawę federalną nr 273-FZ o edukacji w Federacji Rosyjskiej z dnia 29 grudnia 2012 r., która weszła w życie w dniu 1 września 2013 r., przewidywał w szczególności, że ruchy i organizacje religijne nie mogą być zakładane, ani nie mogą prowadzić działalności w państwowych i samorządowych instytucjach edukacyjnych.

### III. USTAWA O WOLNOŚCI SUMIENIA Z 1997 R.

28. Nikt nie może być zmuszany do ujawnienia swoich przekonań religijnych i nikt nie może być przymuszany do określenia swoich przekonań religijnych, do wyznawania lub odmowy wyznawania religii, do uczestniczenia lub odmowy uczestniczenia w ceremoniach religijnych lub organizacjach religijnych. Zabronione jest angażowanie nieletnich w działalność organizacji religijnych oraz nauczanie religii nieletnich wbrew ich woli i bez zgody rodziców lub opiekunów (art. 3 ust. 5 ustawy federalnej nr 125-FZ o wolności sumienia i związkach wyznaniowych z dnia 26 września 1997 r. („Ustawa o wolności sumienia’’)).

29. Państwo nie może ingerować w kształcenie dzieci przez rodziców lub opiekunów zgodnie z ich przekonaniami. Państwo musi zapewnić świecki charakter edukacji w państwowych i samorządowych instytucjach edukacyjnych (art. 4 ust. 2).

30. Artykuł 5 ust. 4, w brzmieniu obowiązującym we właściwym czasie, stanowił, że administracja państwowej lub samorządowej placówki oświatowej mogła, na wniosek rodziców lub opiekunów uczniów, umożliwić organizacji religijnej prowadzenie zajęć z religii poza ramami programowymi, pod warunkiem, że uczniowie wyrazili na to zgodę, a organ wykonawczy jednostki gminnej wyraził uprzednią zgodę.

## PRAWO

### ZARZUT NARUSZENIA ARTYKUŁU 2 PROTOKOŁU NR 1 DO KONWENCJI I ARTYKUŁU 9 KONWENCJI

31. Pierwsza skarżąca i drugi skarżący podnieśli zarzut naruszenia ich praw jako rodziców do zapewnienia synowi edukacji zgodnej z ich własnymi przekonaniami religijnymi. Skarżący powołali się na przepis art. 2 Protokołu nr 1 do Konwencji, który stanowi:

„Nikt nie może być pozbawiony prawa do nauki. Wykonując swoje funkcje w dziedzinie wychowania i nauczania, Państwo uznaje prawo rodziców do zapewnienia wychowania i nauczania zgodnie z ich własnymi przekonaniami religijnymi i filozoficznymi.”

32. Wszyscy skarżący podnieśli zarzut, że trzeci skarżący został zmuszony do udziału w obrzędzie błogosławieństwa sali lekcyjnej w dniu 3 września 2007 r. wbrew woli swojej i swoich rodziców. Skarżący argumentowali, że stanowiło to naruszenie ich prawa do wolności wyznania zagwarantowanego na mocy art. 9 Konwencji, który stanowi, co następuje:

„1. Każdy ma prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania; prawo to obejmuje wolność zmiany wyznania lub przekonań oraz wolność uzewnętrzniania indywidualnie lub wspólnie z innymi, publicznie lub prywatnie, swego wyznania lub przekonań przez uprawianie kultu, nauczanie, praktykowanie i czynności rytualne.



2. Wolność uzewnętrzniania wyznania lub przekonań może podlegać jedynie takim ograniczeniom, które są przewidziane przez ustawę i konieczne w społeczeństwie demokratycznym z uwagi na interesy bezpieczeństwa publicznego, ochronę porządku publicznego, zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób.”

#### A. Oświadczenia stron

##### 1. Rząd

33. W uwagach z dnia 14 września 2016 r. i dalszych uwagach z dnia 2 lutego 2017 r. Rząd twierdził, że nie doszło do ingerencji w prawo skarżących do wolności wyznania, a tym samym do naruszenia art. 9 Konwencji. Artykuł 2 Protokołu nr 1 do Konwencji nie miał zastosowania *ratione materiae*, ponieważ zdarzenia będące przedmiotem skargi w żaden sposób nie dotyczyły prawa do nauki. Prawa pierwszej skarżącej i drugiego skarżącego wynikające z art. 2 Protokołu nr 1 również nie zostały naruszone.

34. Sąd Rejonowy wnikliwie zbadał roszczenia skarżących i stwierdził, że ich prawa nie zostały naruszone z następujących powodów. Z inicjatywą przeprowadzenia obrzędu błogosławieństwa sali lekcyjnej wystąpili rodzice dzieci z klasy pierwszej wyznania prawosławnego, a pani S. jedynie przystała na ich propozycję. Nie zaprosiła ona ojca M. specjalnie: przypadkowo jego dziecko było uczniem tej samej klasy co trzeci skarżący. Według Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego obrzęd błogosławieństwa jest obrzędem o charakterze bezosobowym. Obrzęd dokonany w dniu 3 września 2007 r. nie miał związku z procesem edukacyjnym, nie był przewidziany w programie nauczania i odbył się przed godzinami lekcyjnymi. Podczas obrzędu większość rodziców była obecna w klasie. Wobec żadnego z dzieci nie stosowano przymusu ani przemocy. Sąd Rejonowy ustalił, że nie naruszono art. 1 ust. 5) Ustawy o oświacie oraz art. 3 ust. 5) i art. 4 Ustawy o wolności sumienia, ponieważ w szkole nie utworzono żadnego związku wyznaniowego ani nie wprowadzono obowiązkowej nauki religii.

35. Pierwsza skarżąca i drugi skarżący powinni byli wziąć udział w zebraniu rodziców z nauczycielką w dniu 1 września 2007 r. Dla rodziców dziecka w pierwszej klasie miało to szczególne znaczenie. Pierwsza skarżąca i drugi skarżący nie dochowali należytej ostrożności, ponieważ nie zapytali nauczycielki ani innych rodziców o sprawy omawiane na zebraniu z rodzicami, a zamiast tego próbowali później obarczyć odpowiedzialnością nauczycielkę i szkołę. Nikt nie uniemożliwił pierwszej skarżącej i drugiemu skarżącemu pozostania z synem w pierwszym dniu szkoły, jak to uczyniła większość innych rodziców, co umożliwiłoby im zabranie dziecka z sali lekcyjnej na czas obrzędu.

36. Pani S. nie uprzedziła drugiego skarżącego o obrzędzie, gdy przyprowadził on trzeciego skarżącego do szkoły rano w dniu 3 września 2007 r., ponieważ ze względu na inne zobowiązania ojca M. dokładna data i

godzina przeprowadzenia obrzędu nie były znane z wyprzedzeniem. Pani S., wiedząc, że trzeci skarżący nie jest wyznania prawosławnego, poinformowała ojca M., że jedno z dzieci jest „innego wyznania”, co zdaniem ojca M. nie wykluczało obecności dziecka podczas obrzędu. Brak wcześniejszego powiadomienia pierwszej skarżącej i drugiego skarżącego o obrzędzie przez panią S. stanowił zaniedbanie, lecz z tego powodu zastosowano wobec niej środek dyscyplinarny.

37. Obrzęd błogosławieństwa nie miał wpływu na prawo pierwszej skarżącej i drugiego skarżącego do wychowywania dziecka zgodnie z własnymi przekonaniem. Nie naruszył on ich praw wynikających z art. 2 Protokołu nr 1. Obrzęd ten nie był formą indoktrynacji, ponieważ dzieciom nie wpajano zasad sprzecznych z przekonaniem rodziców. W trakcie obrzędu dzieci, siedząc przy swoich ławkach, nie brały w nim czynnego udziału, pozostając jedynie biernymi obserwatorami.

38. Skarżący nie udowodnili, że podczas obrzędu miały miejsce jakiegokolwiek działania, które mogłyby naruszyć wolność wyznania trzeciego skarżącego, ani że obrzęd, będący wydarzeniem jednorazowym, wpłynął na przekonania trzeciego skarżącego. Trzeci skarżący oświadczył na rozprawie sądowej, że nie pocałował krucyfiks, nie uczynił znaku krzyża.

39. Zarzuty dotyczące pobicia trzeciego skarżącego przez kolegów z klasy zostały w toku szczegółowych czynności poprzedzających dochodzenie odrzucone jako bezpodstawne. Zeznania świadków złożone przed Sądem Rejonowym potwierdziły, że w dniu 3 września 2007 r. nie doszło do bójki między dziećmi. Zdaniem Rządu fakt, że nie wszczęto postępowania karnego, nie wskazuje na nieskuteczność śledztwa.

40. Rząd zapewnił, że Federacja Rosyjska jest państwem świeckim, wielowyznaniowym, w którym wszystkie religie są odrębne od państwa i równe wobec prawa. Rząd sugerował, że przy ocenie niniejszej sprawy pod uwagę należy wziąć prawa innych dzieci i ich rodziców oraz twierdził, że skarga została spreparowana w celu zdyskredytowania Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego i zwrócenia uwagi opinii publicznej na Kościół Społeczności Chrystusa.

## 2. Skarżący

41. W uwagach z dnia 6 grudnia 2016 r. skarżący stwierdzili, że obrzęd błogosławienia sali lekcyjnej, który odbył się w dniu 3 września 2007 r., stanowił ingerencję w prawo skarżących do wolności wyznania. Ingerencja ta nie była „przewidziana przez ustawę”, ponieważ zarówno Ustawa o wolności sumienia, jak i Ustawa o oświacie zakazywały prowadzenia działalności religijnej w szkołach. Rząd w swoich uwagach nie odniósł się do żadnego ze słusznych celów wymienionych w art. 9 ust. 2 Konwencji, aby uzasadnić [ingerencję]. Podkreślając, że poszanowanie opinii

mniejszości jest charakterystyczną cechą demokracji, skarżący podkreślali, że ingerencja nie była „konieczna w społeczeństwie demokratycznym”.

42. Trzeci skarżący został zmuszony do wzięcia udziału w czynnościach o charakterze religijnym. Z uwagi na to, że nie wiedział, jak zrobić znak krzyża w rosyjskiej tradycji prawosławnej i odmówił wykonania poleceń księdza M., mimowolnie ujawnił swoje przekonania religijne przed klasą pełną innych ludzi. Pierwsza skarżąca i drugi skarżący również zostali zmuszeni do ujawnienia swoich przekonań religijnych, ponieważ musieli poprosić władze szkoły o powstrzymanie się od prowadzenia obrzędów religijnych z udziałem ich dziecka. Ponadto, jak twierdzi trzeci skarżący, został on pobity przez kolegów z klasy, ponieważ odmówił ucałowania krucyfiksów zgodnie z poleceniem ojca M.

43. Trzeci skarżący, wówczas siedmioletnie dziecko, nie miał jeszcze możliwości skorzystania z prawa do nieuczestniczenia w obrzędzie w sposób konstruktywny. Znalazł się w nowym środowisku, w otoczeniu nieznanym mu osobom, nie był więc w stanie przeciwstawić się autorytetowi nauczycielki, która zorganizowała obrzęd. Trzeci skarżący doświadczył przymusu ze strony kolegów z klasy, chociaż zgromadzenie dowodów dotyczących rzekomego pobicia okazało się problematyczne, ponieważ stronami zaangażowanymi były małe dzieci, ich rodzice i nauczyciele.

44. Drugi skarżący nie został poinformowany o planowanym przeprowadzeniu obrzędu w dniu 3 września 2007 r. rano, kiedy przyprowadził syna do szkoły i zapytał panią S., kiedy ma odebrać chłopca po zajęciach. Skarżący nie zgodzili się z twierdzeniem Rządu, że w tym momencie pani S. nie wiedziała, że obrzęd odbędzie się niebawem. Zakwestionowali również twierdzenie Rządu, że powinni byli uczestniczyć w spotkaniu z rodzicami w dniu 1 września 2007 r. i pozostać z synem w szkole rano w dniu 3 września 2007 r. Pierwsza skarżąca i drugi skarżący działali w dobrej wierze, powierzając swoje dziecko opiece szkoły; nie oczekiwali i nie powinni byli oczekiwać żadnych odstępstw od zwykłego nauczania. Ponadto małżeństwo miało w tym dniu pod opieką w domu czwórkę małych dzieci, w tym niemowlę, a zatem obecność obojga rodziców była tam konieczna.

45. Po obrzędzie każde dziecko w klasie, w tym również trzeci skarżący, otrzymało papierową ikonę. Obrzęd jako całość oraz rozdawanie obrazków przedstawiających ikony miało na celu nawracanie dzieci, co stoi w sprzeczności z zasadą świeckości. Skarżący dokonali rozróżnienia pomiędzy okolicznościami niniejszej sprawy a okolicznościami w sprawie *Lautsi i Inni* ([WI], nr 30814/06, ETPCz 2011 r. (streszczenie)) na tej podstawie, że obrzęd błogosławieństwa składał się z licznych czynności prowadzonych przez księdza z udziałem obecnych osób, a zatem, w przeciwieństwie do krucyfiksów na ścianie, nie mógł być uznany za pasywny symbol.

## B. Ocena Trybunału

### 1. Zakres sprawy

46. Trybunał zauważa na wstępie, że zarzuty skarżących w niniejszej sprawie wynikają z wydarzeń z dnia 3 września 2007 r., kiedy to ksiądz odprawił w szkole samorządowej obrzęd prawosławny w obecności trzeciego skarżącego, który był wychowywany w innej tradycji religijnej.

47. Pierwsza skarżąca i drugi skarżący przedstawili dwa zarzuty, wskazując na naruszenie ich praw na podstawie art. 9 Konwencji oraz art. 2 Protokołu nr 1. W dziedzinie wychowania i nauczania art. 2 Protokołu nr 1 do Konwencji stanowi co do zasady *lex specialis* w stosunku do art. 9 Konwencji. Tak jest przynajmniej wówczas, gdy – jak w niniejszej sprawie – spór dotyczy obowiązku nałożonego na Układające się Państwa na mocy drugiego zdania artykułu 2, polegającego na poszanowaniu przez Państwo prawa rodziców do zapewnienia wychowania i nauczania zgodnie z ich własnymi przekonaniem religijnymi i filozoficznymi w ramach wykonywania funkcji w dziedzinie wychowania i nauczania (zob. *Folgerø i Inni przeciwko Norwegii* [WI], nr 15472/02, §§ 54 i 84, ETPCz 2007-VIII, oraz *Lautsi i Inni*, cyt. powyżej, § 59).

48. Trybunał nie widzi powodu, aby odstępować od tego podejścia w niniejszej sprawie i w związku z tym przeanalizuje skargi pierwszej skarżącej i drugiego skarżącego z punktu widzenia drugiego zdania art. 2 Protokołu nr 1, odczytując je w świetle wolności wyznania gwarantowanej przez art. 9 Konwencji.

49. Trzeci skarżący podniósł zarzut na gruncie art. 9 we własnym imieniu, natomiast nie przedstawił zarzutów dotyczących pierwszego zdania art. 2 Protokołu nr 1. Trybunał przyjmował wcześniej skargi na podstawie tego przepisu, bez zastrzeżeń *ratione personae*, od osób, które doświadczyły domniemanego naruszenia art. 9 Konwencji przed osiągnięciem pełnoletności, uznając tym samym pozycję dzieci jako podmiotów prawa do wolności wyznania (zob. między innymi *Dogru przeciwko Francji*, nr 27058/05, 4 grudnia 2008 r.; *Kervanci przeciwko Francji*, nr 31645/04, 4 grudnia 2008 r. oraz *Grzelak przeciwko Polsce*, nr 7710/02, 15 czerwca 2010 r.).

50. W związku z tym należy podkreślić, że pierwsze zdanie art. 2 Protokołu nr 1, interpretowane w świetle drugiego zdania tego przepisu oraz art. 9 Konwencji, gwarantuje dzieciom w wieku szkolnym prawo do edukacji w formie respektującej ich prawo do wierzenia lub nie (zob. *Lautsi i Inni*, cyt. powyżej, § 78, oraz *Papageorgiou i Inni przeciwko Grecji*, nr 4762/18 i 6140/18, § 39, 31 października 2019 r.). Trzeci skarżący nie podniósł jednak zarzutu na podstawie tego przepisu.

51. Trybunał przeanalizuje zatem skargę trzeciego skarżącego w świetle art. 9 Konwencji. W toku tej analizy będzie jednak kierować się ustaleniami

dotyczącymi zarzutów podniesionych przez pierwszą skarżącą i drugiego skarżącego na podstawie drugiego zdania art. 2 Protokołu nr 1.

2. *Skargi pierwszej skarżącej i drugiego skarżącego na podstawie art. 2 Protokołu nr 1 oraz art. 9 Konwencji*

**(a) Dopuszczalność skargi**

52. Trybunał odnotowuje zastrzeżenie Rządu, że skarga pierwszej skarżącej i drugiego skarżącego na podstawie drugiego zdania art. 2 Protokołu nr 1 jest niezgodna *ratione materiae* z uwagi na to, że obrzęd błogosławieństwa nie miał wpływu na proces edukacyjny (zob. par. 33 powyżej). Kwestia ta jest nierozdzielnie związana z kwestiami faktycznymi i prawnymi, które są na tyle złożone, że ich rozstrzygnięcie jest uzależnione od zbadania zasadności skargi, a zatem powinna zostać powiązana z oceną meritum powyższej skargi.

53. Trybunał zauważa w dalszej kolejności, iż skargi pierwszej skarżącej i drugiego skarżącego na podstawie art. 2 Protokołu nr 1 oraz art. 9 Konwencji nie są oczywiście bezzasadne w rozumieniu art. 35 ust. 3 lit. a) Konwencji, ani nie są niedopuszczalne z jakichkolwiek innych przyczyn. Muszą zatem zostać uznane za dopuszczalne.

**(b) Meritum skargi**

*(i) Zasady ogólne*

54. Pierwsze zdanie art. 2 Protokołu nr 1 stanowi, że każdy ma prawo do nauki (zob. *Osmanoğlu i Kocabaş przeciwko Szwajcarii*, nr 29086/12, § 91, 10 stycznia 2017 r.). Z tym prawem nieodłącznie związane jest prawo rodziców do poszanowania ich przekonań religijnych i filozoficznych. Artykuł 2 Protokołu nr 1 stanowi całość, w której dominującą rolę odgrywa jego pierwsze zdanie. Układające się Państwa, zobowiązując się do nie „pozbawiania prawa do nauki”, gwarantują każdemu w obrębie swojej jurysdykcji prawo dostępu do istniejących w danym czasie instytucji edukacyjnych oraz możliwość czerpania, poprzez oficjalne uznanie ukończonej edukacji, korzyści z otrzymanego wykształcenia (zob. *Folgerø i Inni*, cyt. powyżej, § 84).

55. Drugie zdanie art. 2 Protokołu nr 1 należy odczytywać w świetle nie tylko pierwszego zdania tego samego artykułu, ale także w szczególności art. 9 Konwencji, który gwarantuje wolność myśli, sumienia i wyznania, w tym wolność nieprzynależenia do żadnego wyznania, i który nakłada na Układające się Państwa „obowiązek neutralności i bezstronności”. Państwa są odpowiedzialne za zapewnienie, w sposób neutralny i bezstronny, praktykowania różnych religii, wyznań i przekonań. Ich zadaniem jest pomoc w utrzymaniu porządku publicznego, harmonii religijnej i tolerancji w demokratycznym społeczeństwie, zwłaszcza między przeciwnymi grupami. Dotyczy to zarówno relacji między wierzącymi i niewierzącymi,

jak i relacji między wyznawcami różnych religii, wyznań i przekonań (zob. *Lautsi i Inni*, z dalszymi odniesieniami, cyt. powyżej, § 60).

56. Drugie zdanie art. 2 Protokołu nr 1 uznaje rolę państwa w dziedzinie edukacji, jak również prawo rodziców do poszanowania ich przekonań religijnych i filozoficznych w ramach wychowywania i nauczania ich dzieci (zob. z dalszymi odniesieniami, *Konrad przeciwko Niemcom* (dec.), nr 35504/03, ETPCz 2006–XIII). Ma ono charakter wiążący dla Układających się Państw w ramach wykonywania „każdej funkcji”, jaką podejmują w dziedzinie wychowania i nauczania (zob. *Campbell i Cosans przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, 25 lutego 1982 r., § 33, Seria A nr 48). Określenie „uznaje” w art. 2 Protokołu nr 1 ma znaczenie szersze niż „przyjmuje do wiadomości” czy „uwzględnia”; prócz obowiązku o charakterze przede wszystkim negatywnym, implikuje ono pewien pozytywny obowiązek po stronie Państwa (*ibid.*, § 37; zob. także *Lautsi i Inni*, cyt. powyżej, § 61).

57. Drugie zdanie artykułu 2 Protokołu nr 1 ma na celu zagwarantowanie możliwości pluralizmu w edukacji, który jest niezbędny dla zachowania „społeczeństwa demokratycznego” w rozumieniu Konwencji (zob. *Kjeldsen, Busk Madsen i Pedersen przeciwko Danii*, 7 grudnia 1976 r., § 50, Seria A nr 23). O ile drugie zdanie artykułu 2 Protokołu nr 1 nie zakazuje Układającym się Państwom przekazywania poprzez nauczanie lub wychowanie informacji lub wiedzy o charakterze bezpośrednio lub pośrednio religijnym lub filozoficznym, ponieważ ustalanie i planowanie programu nauczania należy do ich kompetencji, o tyle przepis ten wymaga od Państwa, aby wykonując swoje funkcje w zakresie wychowania i nauczania, dbało o to, by informacje lub wiedza zawarte w programie nauczania były przekazywane w sposób obiektywny, krytyczny i pluralistyczny, umożliwiając uczniom rozwijanie krytycznego umysłu, szczególnie w odniesieniu do religii, w spokojnej atmosferze, pozbawionej wszelkiego prozelityzmu. Państwo ma zakaz realizowania celu indoktrynacji, który mógłby zostać uznany za brak poszanowania przekonań religijnych i filozoficznych rodziców. Jest to granica, której państwa nie mogą przekroczyć (zob., wraz z dalszymi odniesieniami, *Lautsi i Inni*, cyt. powyżej, § 62).

(ii) Zastosowanie powyższych zasad w niniejszej sprawie

58. Trybunał musi w pierwszej kolejności rozpoznać zastrzeżenie Rządu w odniesieniu do *ratione materiae*, które połączono z meritum.

59. W tym względzie należy podkreślić, że spoczywający na Układających się Państwach obowiązek poszanowania przekonań religijnych i filozoficznych rodziców nie dotyczy jedynie treści nauczania i sposobu jego prowadzenia, ale jest dla nich wiążący „w wykonywaniu” wszystkich „funkcji” – w rozumieniu drugiego zdania art. 2 Protokołu nr 1 – jakie przyjmują w odniesieniu do wychowania i nauczania (zob., wraz z

dalszymi odniesieniami, *Lautsi i Inni*, cyt. powyżej, § 63). Ogólnie rzecz biorąc, gdy organizacja środowiska szkolnego należy do władz publicznych, zadanie to musi być postrzegane jako funkcja przyjęta przez państwo w odniesieniu do wychowania i nauczania, w rozumieniu drugiego zdania art. 2 Protokołu nr 1 (*ibid.*, § 64). Ponadto można założyć, że uczestnictwo w przynajmniej niektórych aktywnościach religijnych, szczególnie w przypadku małych dzieci, mogłoby wpływać na umysły uczniów w sposób dający podstawę do rozpoznania kwestii na gruncie art. 2 Protokołu nr 1 (zob. *Folgerø i Inni*, cyt. powyżej, § 94).

60. W niniejszej sprawie obrzęd błogosławieństwa miał miejsce bezpośrednio przed planowanymi zajęciami i został odprawiony w klasie trzeciego skarżącego w pierwszym dniu roku szkolnego. Obrzęd ponad wszelką wątpliwość miał charakter religijny i był sprawowany przez kapłana, który miał na sobie szaty religijne, intonował modlitwy i używał symboli i wizerunków religijnych. Trybunał jest gotów przyjąć, że obrzęd ten był odosobnionym wydarzeniem, które miało miejsce w odpowiedzi na życzenia i z inicjatywy większości rodziców uczniów i nie stanowił części oficjalnego programu nauczania. Elementy te nie przeważają jednak nad faktem, że błogosławieństwo sali lekcyjnej miało miejsce na terenie szkoły samorządowej i przy co najmniej milczącej aprobacie nauczycielki.

61. W ocenie Trybunału ta właśnie czynność o charakterze religijnym odbywająca się w środowisku szkolnym spowodowała, że wydarzenia, o których mowa weszły w zakres art. 2 Protokołu nr 1 i stanowiły ingerencję w prawo zawarte w drugim zdaniu tego przepisu. A zatem zastrzeżenie Rządu musi zostać oddalone.

62. Na Trybunale spoczywa teraz obowiązek ustalenia, czy prawo pierwszej skarżącej i drugiego skarżącego do zapewnienia synowi wychowania i nauczania zgodnego z ich przekonaniem religijnymi było w okolicznościach niniejszej sprawy respektowane.

63. Układającym się Państwom przysługuje margines oceny w ich wysiłkach zmierzających do pogodzenia wykonywania funkcji, które przyjmują w odniesieniu do wychowania i nauczania, z poszanowaniem prawa rodziców do zapewnienia takiego wychowania i nauczania zgodnie z ich własnymi przekonaniem religijnymi i filozoficznymi. Dotyczy to organizacji środowiska szkolnego oraz ustalania i planowania programu nauczania, a Trybunał ma co do zasady obowiązek respektowania decyzji Układających się Państw w tych dziedzinach, w tym miejsca, jakie przyznają one religii, pod warunkiem, że decyzje te nie prowadzą do formy indoktrynacji (zob. *Lautsi*, cyt. powyżej, §§ 69-70).

64. Obrzęd błogosławieństwa jest niewątpliwie ceremonią religijną o wielkim znaczeniu duchowym i symbolicznym w rosyjskiej tradycji prawosławnej. To zrozumiałe, że dla pierwszej skarżącej i drugiego skarżącego, którzy są wyznawcami innego wyznania chrześcijańskiego, nawet sama obecność ich dziecka podczas takiej ceremonii bez uprzedniego

powiadomienia może subiektywnie wydawać się brakiem poszanowania ze strony Państwa dla ich prawa do zapewnienia wychowania i nauczania w zgodzie z ich przekonaniami religijnymi. Fakt, że obrzęd został zorganizowany i przeprowadzony przez rodziców przy jedynie milczącej aprobacie zatrudnionej przez państwo nauczycielki, sam w sobie nie ma decydującego znaczenia.

65. Podobnie jak w sprawie *Lautsi* (cyt. powyżej, § 66), nie przedstawiono Trybunałowi dowodów na to, że obecność podczas jednorazowej, krótkiej ceremonii, trwającej nie dłużej niż dwadzieścia minut, wywarła wpływ na uczniów, a więc nie można w sposób uzasadniony stwierdzić, czy wywarła lub nie wpływ na trzeciego skarżącego, którego przekonania w tym czasie wciąż się kształtowały. Tak czy inaczej, subiektywne odczucie pierwszej skarżącej i drugiego skarżącego samo w sobie nie jest wystarczające do stwierdzenia naruszenia art. 2 Protokołu nr 1.

66. Z obiektywnego punktu widzenia Trybunał zauważa, że obrzęd błogosławieństwa był odosobnionym incydentem w procesie wychowania trzeciego skarżącego, ograniczonym co do zakresu i czasu trwania. O ile godne ubolewania jest fakt, że drugi skarżący, będący duchownym innego wyznania chrześcijańskiego, nie został poinformowany o mającym nastąpić prawosławnym obrzędzie błogosławieństwa, to poza twierdzeniami skarżących nie ma żadnych dowodów na to, że związane z tą ceremonią doświadczenie trzeciego skarżącego było naznaczone jakąkolwiek indoktrynacją lub przymusem.

67. Nie poddając w wątpliwość subiektywnego znaczenia wydarzeń dla skarżących (zob. *Lautsi*, cyt. powyżej, § 66), Trybunał zauważa, że ani w niniejszym postępowaniu, ani przed sądami krajowymi pierwsza skarżąca i drugi skarżący nie przedstawili żadnego dowodu, który mógłby wykazać jakiegokolwiek reperkusje obrzędu (czy to natury psychologicznej, czy innej) dla wychowania ich dziecka zgodnie z nauką ich wiary. Pierwsza skarżąca i drugi skarżący twierdzili, że ceremonia wywołała u ich syna głęboki niepokój (zob. par. 14 powyżej); nie przedstawili jednak żadnych dowodów w tym zakresie, takich jak na przykład sprawozdanie z klinicznej oceny psychologicznej lub społecznej.

68. Wreszcie – i co najważniejsze – władze krajowe podjęły szybkie i odpowiednie działania w związku ze skargami skarżących. Prokuratura wszczęła dochodzenie i stwierdziła, że prawa pierwszej skarżącej i drugiego skarżącego zostały naruszone oraz nakazała wszczęcie postępowania dyscyplinarnego wobec nauczycielki (zob. par. 17 powyżej). Miejscowy wydział oświaty nałożył na dyrektora szkoły karę dyscyplinarną w związku z naruszeniem praw trzeciego skarżącego (zob. par. 19 powyżej). Władze przyznały zatem, że doszło do naruszenia praw skarżących i uściśliły, że incydent nie powinien się powtórzyć. Ponadto sądy krajowe wnikliwie zbadały roszczenia skarżących w postępowaniu cywilnym i przesłuchały



wszystkich właściwych uczestników wydarzeń. Przyznały, że brak powiadomienia pierwszej skarżącej i drugiego skarżącego o planowanym obrzędzie stanowił zaniedbanie ze strony nauczycielki. Mimo to oddaliły roszczenia, przedstawiając szczegółowe i konkretne uzasadnienie prawne i faktyczne (zob. par. 23-24 powyżej).

69. W związku z tym Trybunał, mając na uwadze całość materiałów znajdujących się w jego posiadaniu oraz oświadczenia stron, stwierdza, że w niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia art. 2 Protokołu nr 1 w odniesieniu do pierwszej skarżącej i drugiego skarżącego. Uznaje ponadto, że w odniesieniu do tych dwóch skarżących nie powstaje odrębna kwestia na podstawie art. 9 Konwencji.

*3. Skarga trzeciego skarżącego na podstawie art. 9 Konwencji.*

70. Trzeci skarżący, we właściwym czasie małoletni, złożył we własnym imieniu skargę na podstawie art. 9, twierdząc, że przeprowadzenie prawosławnego obrzędu błogosławieństwa naruszyło jego wolność wyznania.

71. O ile wolność wyznania jest przede wszystkim sprawą indywidualnego sumienia, o tyle oznacza ona również wolność uzewnętrzniania swojego wyznania, indywidualnie i na osobności lub we wspólnocie z innymi, publicznie i w kręgu tych, których wiarę się podziela. W art. 9 wymieniono różne formy, jakie może przybierać uzewnętrznianie wyznania lub przekonań, mianowicie uprawianie kultu, nauczanie, praktykowanie i czynności rytualne (zob. *mutatis mutandis*, *Cha'are Shalom Ve Tsedek przeciwko Francji* [WI], nr 27417/95, § 73, ETPCz 2000-VII, oraz *Leyla Şahin przeciwko Turcji* [WI], nr 44774/98, § 105, ETPCz 2005-XI).

72. Wracając do niniejszej sprawy, Trybunał zauważa, że w omawianym przypadku szkoła samorządowa rzeczywiście ułatwiła zbiorowe korzystanie przez rosyjskich wyznawców prawosławia z wolności uzewnętrzniania przekonań religijnych poprzez odprawienie obrzędu błogosławieństwa. Nic jednak nie wskazuje na to, aby uroczystość ta była zalecana lub monitorowana przez władze szkolne, włączona do programu nauczania lub stanowiła obowiązkowy wymóg edukacyjny. Zaangażowanie państwa w niniejszej sprawie nie wykraczało poza udostępnienie pomieszczeń szkoły samorządowej grupie religijnej o dominującej pozycji na jednorazowe wydarzenie o niewielkim znaczeniu, bez zamiaru indoktrynacji. Zdarzenie to, według władz krajowych, wynikało zasadniczo z błędu w ocenie popełnionego przez nauczycielkę i zostało natychmiast skorygowane w drodze konkretnych decyzji i sankcji (zob. par. 17 i 19 powyżej).

73. Wartości pluralizmu i tolerancji oraz duch kompromisu i dialogu są niezbędne w społeczeństwie demokratycznym i nie dają żadnej grupie religijnej ani jednostce prawa do tego, by nie być świadkiem indywidualnego lub zbiorowego uzewnętrzniania odmiennych wierzeń i

przekonań o charakterze religijnym lub niereligijnym. Z treści dostępnych materiałów nie wynika, by udział trzeciego skarżącego w obrzędzie błogosławieństwa wykraczał poza samą jego obecność podczas ceremonii i bycie jej świadkiem.

74. Strony nie kwestionują faktu, że mimo iż wszyscy obecni zostali zaproszeni do ucałowania krzyża, tylko ci, którzy sobie tego życzyli, faktycznie to uczynili oraz że trzeci skarżący wstrzymał się od tej czynności. Ksiądz położył obrazki przedstawiające ikony na ławkach, a w materiałach brak jakichkolwiek wskazówek, jakoby kogokolwiek przymuszano do ich przyjęcia. Wręcz przeciwnie, trzeci skarżący stwierdził, że włożył [obrazek] do tornistra z zainteresowaniem, aby móc później się mu przyjrzeć (zob. par. 23 powyżej). Ksiądz został powiadomiony przez nauczyciela o obecności dziecka należącego do wyznawców innych religii, ale tożsamość trzeciego skarżącego nie została mu ujawniona (zob. par. 11 powyżej). Strony w swoich oświadczeniach nie podnosiły, jakoby miały miejsce jakiegokolwiek bezpośrednie działania księdza lub nauczycielki mające na celu nawracanie czy też zmuszanie kogokolwiek do uczestnictwa w obrzędzie.

75. Trybunał nie pomija również faktu, że władze krajowe, w szczególności miejscowy wydział oświaty, szybko i odpowiednio zareagowały na skargi, uznały ingerencję w wolność wyznania trzeciego skarżącego, nałożyły rozsądne sankcje na osoby odpowiedzialne i podjęły kroki w celu zapobieżenia podobnym incydentom (zob. par. 68 powyżej).

76. Mając na uwadze powyższe rozważania oraz dostępne materiały, Trybunał stwierdza, że trzeci skarżący nie został zmuszony do udziału w uzewnętrznianiu przekonań innego wyznania chrześcijańskiego ani nie zniechęcano go do wyznawania własnych przekonań. Jakkolwiek fakt bycia świadkiem prawosławnego obrzędu błogosławieństwa mógł wzbudzić w nim pewne uczucia niezgody, niezgoda ta powinna być postrzegana w szerokim kontekście otwartości i tolerancji wymaganej w demokratycznym społeczeństwie współistniejących grup religijnych, które nie mogą powoływać się na art. 9 Konwencji w celu ograniczenia korzystania z wolności religijnych innych osób. Poza tym, Trybunał ma na uwadze powyższe rozważania i ustalenia w odniesieniu do praw pierwszego i drugiego skarżącego na podstawie art. 2 Protokołu nr 1 (zob. par. 65-69 powyżej) oraz właściwą reakcję miejscowego wydziału oświaty na odosobnione zdarzenie.

77. W związku z powyższym oraz przyjmując, że niniejsza skarga jest dopuszczalna w rozumieniu art. 35 Konwencji, Trybunał, uwzględniając ustalenie, iż nie doszło do naruszenia praw pierwszej skarżącej i drugiego skarżącego na podstawie art. 2 Protokołu nr 1 (zob. par. 69 powyżej), stwierdza, że w niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia praw trzeciego skarżącego na podstawie art. 9 Konwencji.

## Z TYCH PRZYCZYŃ TRYBUNAŁ

1. *Włącza*, jednogłośnie, podniesione przez Rząd zastrzeżenie dotyczące *ratione materiae* do meritum skargi wniesionej przez pierwszą skarżącą i drugiego skarżącego na gruncie art. 2 Protokołu nr 1 i *oddala* je;
2. *Uznaje*, jednogłośnie, skargę skarżących dotyczącą art. 2 Protokołu nr 1 i art. 9 Konwencji za dopuszczalną;
3. *Uznaje*, stosunkiem czterech głosów do trzech, iż nie doszło do naruszenia praw pierwszej skarżącej i drugiego skarżącego wynikających z art. 2 Protokołu nr 1 do Konwencji;
4. *Uznaje*, jednogłośnie, że nie występuje odrębna kwestia dotycząca praw pierwszej skarżącej i drugiego skarżącego na podstawie art. 9 Konwencji;
5. *Uznaje*, stosunkiem czterech głosów do trzech, iż nie doszło do naruszenia praw trzeciego skarżącego przewidzianych art. 9 Konwencji.

Sporządzono w języku angielskim i obwieszczono na piśmie w dniu 20 października 2020, zgodnie z art. 77 ust. 2 i 3 Regulaminu Trybunału.

Olga Czerniszowa  
Zastępczyni Kanclerza

Paul Lemmens  
Przewodniczący

Zgodnie z art. 45 ust. 2 Konwencji i art. 74 ust. 2 Regulaminu Trybunału, do niniejszego wyroku załączono następujące zdania odrębne:

(a) Wspólne zdanie zbieżne Sędziów Paula Lemmensa, Dmitriego Dedowa, Lorraine Schembri Orland i Any Marii Guerry Martins;

(b) Wspólne zdanie odrębne Sędziów Georgiosa Serghidesa, Helen Keller i Aleny Poláčkovéj

P.L.  
O.C.

**Załącznik**

Wykaz skarżących:  
Skarga nr 47429/09

<b>Lp.</b>	<b>Imię i nazwisko skarżącego</b>	<b>Rok urodzenia</b>
1.	Pani Galina Anatoljewna PEROWA	1978
2.	Pan Aleksiej Władimirowicz PEROW	1967
3.	Pan David Aleksiejewicz PEROW	2000

WSPÓLNE ZDANIE ZBIEŻNE SĘDZIÓW PAULA  
LEMMENSA, DMITRIEGO DEDOWA, LORRAINE  
SCHEMBRI ORLAND I ANY MARII GUERRY MARTINS

1. Dość rzadko zdarza się, aby sędziowie stanowiący większość Izby uzupełniali wyrok w drodze wydania wspólnego zdania zbieżnego.

Chcielibyśmy jednak krótko odnieść się do wspólnego zdania odrębnego naszych kolegów Georgiosa Serghidesa, Helen Keller i Aleny Poláčkovej.

2. Nie chcemy wchodzić w dyskusję na temat zasad praw człowieka, do których odnoszą się nasi szanowni koledzy. Nie sądzimy, aby istniały między nami jakieś zasadnicze różnice zdań co do tych zasad.

Powodem, dla którego stwierdziliśmy, że nie doszło do naruszenia przewidzianych Konwencją praw rodziców lub dziecka, są szczególne okoliczności tej sprawy. W pierwszym prawdziwym dniu roku szkolnego w klasie zaszedł pewien incydent. Nikt nie zaprzeczał, że faktycznie był to incydent, ani że to co się stało, było niedopuszczalne.

Nie należy jednak wyolbrzymiać tego, co się wydarzyło. Część rodziców obecnych w poprzednim tygodniu na zebraniu z nauczycielką wystąpiła z inicjatywą [zorganizowania wydarzenia]. Nauczycielka nieopatrznie wyraziła zgodę. Nie było to działanie zainicjowane przez szkołę. Naszym zdaniem, poza samym faktem sprawowania obrzędu zgodnie z rosyjską tradycją prawosławną nie wystąpiły żadne przesłanki świadczące o braku szacunku dla przekonań skarżących (*vide* postawa nauczycielki i księdza, opisana w par. 11 wyroku).

Gdy tylko władze dowiedziały się o tym, co się stało, potępiły fakt przeprowadzenia obrzędu religijnego bez zgody wszystkich rodziców (zob. par. 68 wyroku). Była to, w naszej opinii, reakcja bardzo stanowcza. Nie pojmujemy, jak państwo, które zareagowało w ten sposób, mogłoby w dalszym ciągu ponosić odpowiedzialność za naruszenie praw skarżących.

3. Naszym zdaniem nie mamy tu do czynienia ze sprawą, w której zagrożone są podstawowe zasady wolności wyznania. Jest to niewątpliwie sprawa dotycząca błędu w ocenie, lecz takiego, który – naszym zdaniem – można było rozwiązać w ramach konstruktywnej rozmowy między rodzicami a szkołą, a nie w drodze uciążliwych spraw sądowych przed sądami krajowymi i Trybunałem w Strasburgu.

## WSPÓLNE ZDANIE ODRĘBNE SĘDZIÓW GEORGIOSA SERGHIDESA, HELEN KELLER I ALENY POLÁČKOVEJ

### A. Wprowadzenie

1. Pierwsza skarżąca i drugi skarżący w tej sprawie są rodzicami trzeciego skarżącego, który w 2007 r. rozpoczął naukę w szkole finansowanej ze środków publicznych w Gribanowskim. Rodzina należy do Kościoła Społeczności Chrystusa, którego drugi skarżący jest kapłanem. Mimo to dziecko zostało zmuszone do uczestnictwa w obrzędzie prawosławnym w nowej klasie już w pierwszym dniu regularnej nauki.

2. Fakt, że rodzice nie zostali wcześniej powiadomieni o planowanym obrzędzie, jest bezsporny (zob. par. 9 wyroku). Uwzględnilibyśmy ich zarzut na gruncie drugiego zdania art. 2 Protokołu nr 1 i dlatego, z całym szacunkiem, nie zgadzamy się z przeciwną konkluzją większości.

3. Zgadzamy się z większością, że nie ma potrzeby odrębnego rozpoznawania skargi rodziców na podstawie art. 9 Konwencji (zob. *Denisow przeciwko Ukrainie* [WI], nr 76639/11, § 139, 25 września 2018 r.). Jesteśmy świadomi faktu, że art. 2 Protokołu nr 1 stanowi zasadniczo *lex specialis* w odniesieniu do tego przepisu (zob. *Lautsi i Inni przeciwko Włochom* [WI], nr 30814/06, § 59, ETPCz 2011 r. (streszczenie)).

4. Większość przeprowadziła analizę dotyczącą art. 9 w odniesieniu do dziecka. Zgadzamy się, że skupienie na jego prawie do wolności wyznania jest uzasadnione, jednakże orzecznictwo Trybunału nie uzasadnia przyjętego przez większość podejścia. Naszym zdaniem Wielka Izba powinna wyznaczyć nowy kierunek, zgodnie ze słusznymi oczekiwaniami większości, który będzie można zastosować w odpowiedniej sprawie w przyszłości. W międzyczasie, skoro większość uznała za stosowne przejąć inicjatywę, z całym szacunkiem nie zgadzamy się z konkluzją, że w odniesieniu do trzeciego skarżącego nie doszło do naruszenia art. 9.

### B. Naruszenie praw rodziców

5. Artykuł 2 Protokołu nr 1 wymaga, aby Wysokie Układające się Strony uznawały, w ramach wykonywania swoich funkcji w tej dziedzinie, „prawo rodziców do zapewnienia”, że edukacja ich dzieci jest „zgodna z ich własnymi przekonaniem religijnymi (...)”. Podobnie jak większość, nie możemy zgodzić się z twierdzeniem pozwanego Rządu, że przepis ten nie ma zastosowania. Obrzęd, choć zapewne był wydarzeniem jednorazowym, miał miejsce (i) w klasie; (ii) na krótko przed rozpoczęciem zaplanowanych zajęć; (iii) za zgodą władz szkolnych, nawet jeśli była to jedynie zgoda nauczycielki odpowiedzialnej za nowych uczniów; oraz (iv) w obecności uczniów w bardzo młodym wieku, a więc podatnych na wpływy. Pragniemy podkreślić, że zobowiązanie swobodnie podjęte przez Wysokie Układające

się Strony obejmuje nie tylko program nauczania, który mogą one dowolnie ustalać, ale całość „organizacji środowiska szkolnego”, tam gdzie jest to zadaniem władz publicznych, jak to ma miejsce w szkole samorządowej nr 3 w Gribanowskim (zob. *Lautsi i Inni*, cyt. powyżej, § 64).

6. Przejdziemy zatem do pytania, czy doszło do naruszenia art. 2 Protokołu nr 1. Zauważamy, że Trybunał wielokrotnie uznawał, iż brak możliwości uzyskania pełnego zwolnienia z zajęć w zakresie edukacji religijnej w ramach programu nauczania daje podstawę uznania takiego naruszenia (zob. *Folgerø i Inni przeciwko Norwegii* [WI], nr 15472/02, §§ 96-102, ETPCz 2007-III; *Hasan i Eylem Zengin przeciwko Turcji*, nr 1448/04, §§ 72-76, 9 października 2007 r. oraz *Mansur Yalçın i Inni przeciwko Turcji*, nr 21163/11, §§ 74-77, 16 września 2014 r.). O ile naruszenie, na które wskazywali rodzice, nie dotyczy określonego programu nauczania, to niezaprzeczalnie religijny charakter obrzędu sprawia, że wspomniana linia orzecznictwa jest bezpośrednio adekwatna.

7. Z par. 6 i 11 wyroku jasno wynika, że nauczycielka miała świadomość, iż rodzice nie są wyznania rosyjskiego prawosławnego. Obrzęd nie został zorganizowany spontanicznie; jego przeprowadzenie uzgodniono dwa dni wcześniej na spotkaniu, na którym rodzice trzeciego skarżącego nie byli obecni (zob. par. 8-11 wyroku). W tych okolicznościach nie do przyjęcia jest fakt, że w okresie między zebraniem a obrzędem nie zostali oni poinformowani o decyzji o przeprowadzeniu w klasie aktywnych praktyk religijnych niezgodnych z ich przekonaniem religijnym, których [nauczycielka] była świadoma, aby mogli zdecydować, czy starać się o zwolnienie syna z uczestnictwa w zajęciach.

8. Z treści materiałów dostępnych Trybunałowi nie wynika, że nauczycielka nie miała możliwości powiadomienia rodziców. Wręcz przeciwnie, drugi skarżący przyprowadził syna do szkoły w dniu 3 września 2007 r., tj. właśnie w dniu obrzędu, co szczegółowo opisano w par. 10 i 11 wyroku. Ponadto decyzję o zaproszeniu księdza M. do odprawienia obrzędu błogosławieństwa podjęto podczas zebrania rodziców i nauczycielki w dniu 1 września 2007 r. Zważywszy na powagę takiej decyzji, jak również na fakt, że niektórzy rodzice byli nieobecni, szkoła miała obowiązek wcześniejszego poinformowania rodziców o obrzędzie, aby spełnić swój obowiązek *neutralności religijnej*. Dlatego właśnie stwierdzamy, że doszło do naruszenia art. 2 Protokołu nr 1.

### **C. Dziecko jako podmiot praw**

9. Mimo że większość odrzuca skargę dziecka na podstawie art. 9, to jednak – odnosząc się do tej kwestii – potwierdza, że dzieci mają prawo do wolności wyznania (por. *Grzelak przeciwko Polsce*, nr 7710/02, 15 czerwca 2010 r.). Ta kwestia pozostaje poza wszelkimi wątpliwościami. Należy jednak przyznać, że praktyką Trybunału było analizowanie spraw takich jak

niniejsza wyłącznie pod kątem art. 2 Protokołu nr 1, bez uwzględnienia tego prawa przysługującego dzieciom (zob. *Papageorgiou i Inni przeciwko Grecji*, nr 4762/18 i 6140/18, §§ 35-38, 31 października 2019 r., z dalszymi odniesieniami).

10. Praktykę tę należy odrzucić. Wydaje nam się oczywiste, że dziecko w takiej sytuacji powinno być chronione ze względu na przysługujące mu prawa wynikające z art. 9, a zatem powinno mieć możliwość powołania się na wolność wyznania we własnym imieniu. Dotychczasowa praktyka Trybunału jest niezgodna ze szczególnym charakterem Konwencji – której art. 1 zobowiązuje Wysokie Układające się Strony do zapewnienia prawa do wolności wyznania „każdemu” w granicach ich jurysdykcji – jak również z rolą, jaką przyznaje ona Trybunałowi w art. 34, zgodnie z którym „każda osoba”, która „uważa, że stała się ofiarą naruszenia przez jedną z Wysokich Układających się Stron praw zawartych w niniejszej konwencji lub jej protokołach”, może wnieść skargę (por. *Sabeh El Leil przeciwko Francji* [WI], nr 34869/05, § 48, 29 czerwca 2011 r.).

11. W niniejszej sprawie, z uwagi na brak elementów równoważących, w „najlepiej pojętym interesie” dziecka (w rozumieniu tej koncepcji jako „elastycznej i możliwej do dostosowania do okoliczności” uznanym w Komentarzu Ogólnym nr 14 Komitetu Praw Dziecka Organizacji Narodów Zjednoczonych 2013 r., CRC/C/GC/14) leży również rozważenie przez Trybunał jego praw indywidualnych, a nie pomijanie ich na rzecz praw rodziców. Dochodzone prawa nie są identyczne, nawet jeśli należy podchodzić do nich całościowo (zob. *Kjeldsen, Busk Madsen i Pedersen przeciwko Danii*, 7 grudnia 1976 r., § 52, Seria A nr 23). Nie można w każdym razie zakładać, że interesy dziecka i rodziców są zbieżne (zob. *mutatis mutandis, X przeciwko Łotwie* [WI], nr 27853/09, § 100, ETPCz 2013 r.). Co istotne, w Komentarzu Ogólnym nr 14 podkreślono, że istnieje nierozzerwalny związek między zasadą „najlepiej pojętego interesu” a prawem dzieci do wypowiedzenia się.

12. Trybunał często stwierdzał, że szeroki konsensus na rzecz nadrzędności najlepiej pojętego interesu dzieci obejmuje również prawo międzynarodowe (zob. przykładowo *Strand Lobben i Inni przeciwko Norwegii* [WI], nr 37283/13, § 204, 10 września 2019 r.). Oznacza to, że zasadę tę należy traktować jako centralny aspekt właściwego wymiaru sprawiedliwości w międzynarodowych sądach i trybunałach. Co więcej, o jej centralnym znaczeniu należy pamiętać w każdym sporze sądowym dotyczącym dzieci, nawet jeśli, jak w tym przypadku, spór ten trwa po osiągnięciu przez nie pełnoletności.

13. W interesie właściwego sprawowania wymiaru sprawiedliwości i aby dochować wierności własnej roli w ramach systemu prawa konwencyjnego, Trybunał powinien zmodyfikować swoją praktykę. Jednakże przepis art. 30 Konwencji jednoznacznie wskazuje, że od istniejącego orzecznictwa odstąpić może jedynie Wielka Izba. Fakt, iż od



czasu wniesienia niniejszej skargi upłynęło wiele lat, sprawia, że zrzeczenie się własności przez Izbę i tym samym spowodowanie dalszej zwłoki jest nieuzasadnione. W konsekwencji wolelibyśmy rozstrzygnąć tę sprawę bez odchodzenia od dotychczasowej praktyki Trybunału, czyli wyłącznie poprzez odniesienie do art. 2 Protokołu nr 1.

14. Trzeba przyznać, że dotychczasowe podejście Trybunału, postrzegane z indywidualnej perspektywy dziecka, ma pewne wady. Jednakże niniejsza sprawa unaocznia również słabości podejścia zindywidualizowanego. Ustalenie, co dziecko czuło i przeżywało w czasie zaistnienia faktów sprawy, wydaje się dość trudne. Z ostrożnością należy też interpretować zarejestrowane wypowiedzi dziecka (zob. par. 23 wyroku). Jako świadkowie, dzieci znajdują się w swoim własnym świecie, który nie odpowiada światu dorosłych. Wreszcie, co nie mniej ważne, to oczywiście nie dziecko było inicjatorem postępowania krajowego i nie ono ostatecznie wniosło sprawę do sądu.

#### **D. Naruszenie prawa dziecka do wolności wyznania**

15. Niemniej jednak, w świetle decyzji większości dotyczącej orzekania o meritum skargi dziecka w świetle art. 9, właściwym jest, abyśmy pokrótce wyjaśnili dlaczego, nawet jeżeli na dziecko wywierano nacisku, by ucałowało krucyfiks czy uczyniło znak krzyża, jesteśmy zdania, że jego prawo do wolności wyznania zostało naruszone.

16. W czasie przeprowadzania obrzędu trzeci skarżący miał zaledwie siedem lat. W tym wieku można było z łatwością wywierać na niego wpływ (zob. *mutatis mutandis*, *Dahlab przeciwko Szwajcarii* (dec.), nr 42393/98, ETPCz 2001-V). Ponadto, jak wspomniano w par. 10 i 11 wyroku, obrzęd został przeprowadzony w pierwszym dniu regularnej nauki w szkole, który jest przełomowym momentem w życiu. Ze względu na te okoliczności [trzeci skarżący] nie nabył jeszcze niezbędnego doświadczenia, które pozwoliłoby mu określić ten obrzęd jako wyjątkowy, a więc odrębny od harmonogramu normalnego dnia szkolnego. Ponadto dziecko nie posiadało odpowiedniej dojrzałości, aby móc oddzielić władze szkolne i fakt przeprowadzenia obrzędu. W rezultacie doświadczył niepokoju, co potwierdzili jego rodzice (zob. par. 14 wyroku). Z tego względu twierdzimy, że trzeci skarżący był szczególnie narażony na wywieranie wpływu.

17. Tym bardziej, że aktywnego wyznawania religii nie można utożsamiać z obecnością zasadniczo biernego symbolu (por. *Lautsi i Inni*, cyt. powyżej, § 72). W niniejszej sprawie obrzęd przybrał szczególnie aktywny wymiar: ksiądz nie tylko śpiewał modlitwy, ale także rozdawał obrazki przedstawiające ikony, które dzieci miały zabrać do domu. Naszym skromnym zdaniem, ten aspekt ceremonii wywarł prawdopodobnie bardziej trwały wpływ na dzieci niż modlitwa czy kadzidło i woda święcona.

18. Ponadto, jak wspomniano w par. 11 wyroku, nauczycielka wyraźnie zwróciła księdzu uwagę na obecność ucznia „innego wyznania” (por. *Grzelak*, cyt. powyżej, § 92). W par. 74 i 75 większość stwierdza, że zainteresowane Państwo nie naruszyło swojego obowiązku neutralności religijnej i uzasadnia to tym, że udział trzeciego skarżącego w obrzędzie błogosławieństwa był ograniczony do „samej jego obecności”. Z całym szacunkiem nie zgadzamy się w odniesieniu do następujących aspektów.

19. Po pierwsze, jak słusznie stwierdza większość, ksiądz został poinformowany przez nauczycielkę, że uczeń jest innego wyznania. Nauczycielka nie uznała jednak za stosowne wyjaśnić sytuacji trzeciemu skarżącemu i zaproponować mu opuszczenie sali, jeśli czułby się niekomfortowo. Z jednej strony postępowania księdza nie można przypisać szkole. Z drugiej strony nauczycielka również nie powinna była przenosić własnej odpowiedzialności na księdza. To ona przede wszystkim odpowiadała za to, by szkoła zachowała w tej sytuacji neutralność religijną.

20. Po drugie, z całym szacunkiem nie zgadzamy się z podkreśleniem przez większość, iż od trzeciego skarżącego wymagano „samej obecności”. W podobnej sprawie Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych orzekł, że sama obecność dziecka podczas obrzędu religijnego, czyli obecność i milczenie, oznaczała w kontekście szkolnym coś więcej niż wyraz szacunku. Istotnie, „[w]ażnym jest to, że (...) racjonalnie myślący człowiek, który nie wyznaje tej samej wiary, mógłby w takich okolicznościach sądzić, iż taka grupowa praktyka może oznaczać jego faktyczne w niej uczestnictwo lub aprobatę” (zob. wyrok z dnia 24 czerwca 1992 r., *Lee kontra Weisman*, 505 U.S. 577, sędzia Kennedy w imieniu większości, na str. 593).

21. Po trzecie, w par. 73 większość stwierdza, iż nie istnieje prawo do tego, by „nie być świadkiem indywidualnego lub zbiorowego uzewnętrzniania odmiennych wierzeń i przekonań o charakterze religijnym lub niereligijnym”. Mimo, że zgadzamy się co do istoty tego stwierdzenia, uważamy, że należy je złagodzić, zważając na szczególny kontekst szkolny, w którym miejsce miały fakty sprawy. Naszym zdaniem uczniowie są szczególnie podatni na wpływy, ponieważ znajdują się w hierarchicznej relacji z władzami szkoły i nauczycielami. Dlatego też uczestnictwo w życiu religijnym w takich okolicznościach wywiera na dzieci większy wpływ niż w relacjach między rówieśnikami. Sąd Najwyższy USA słusznie stwierdził, że „praktyki modlitewne w szkołach podstawowych i średnich niosą ze sobą szczególne ryzyko wystąpienia przymusu pośredniego” oraz że „to, co dla większości wierzących może wydawać się niczym więcej, jak tylko rozsądną prośbą, by niewierzący uszanował ich praktyki religijne, w kontekście szkolnym może wydawać się niewierzącemu lub wyznającemu inną wiarę próbą wykorzystania maszynarii państwa w celu wdrażania religijnej ortodoksji” (zob. *Lee kontra Weisman*, cyt. powyżej, 592).

22. Wreszcie, nie zgadzamy się również z uznaniem obrzędu błogosławieństwa za jedynie odosobniony incydent (zob. par. 66 i 76 wyroku), a zatem za zdarzenie o nieistotnym charakterze. Po raz kolejny odwołujemy się do Sądu Najwyższego USA: „Szkoda wyrządzona przez działanie rządu i powód, dla którego Daniel i Deborah Weisman wyrażają sprzeciw, polega na tym, że państwo, w warunkach szkolnych, praktycznie wymagało uczestnictwa w praktykach religijnych. Jest to, przyznajemy, praktyka trwająca krótko, w toku której jednostka może skupić się na jej przesłaniu, medytować w ramach własnego wyznania lub pozwolić umysłowi błaznić. Jednakże zakłopotanie i ingerencja w praktykę religijną nie mogą być zanegowane przez argumentację, że modlitwy te (...) mają charakter mało istotny. Twierdzenie takie byłoby obraźliwe wobec rabina, który je odmawiał, oraz wobec wszystkich tych osób, dla których modlitwy te stanowiły znaczące i głębokie uznanie boskiego autorytetu. I z tej samej przyczyny sądzimy, iż ingerencja jest poważniejsza niż mniej więcej dwie minuty czasu poświęconego na taką modlitwę” (zob. *Lee kontra Weisman*, cyt. powyżej, na str. 594).

23. Mając na uwadze powyższe oraz uwzględniając wiek trzeciego skarżącego, okoliczności związane z rozpoczęciem nauki szkolnej oraz fakt, że [trzeci skarżący] nie miał praktycznie żadnej możliwości uniknięcia aktu religijnego, Państwo – naszym skromnym zdaniem – naruszyło swój obowiązek neutralności religijnej.

#### **E. Konkluzja**

24. Skargę złożono w 2009 r.; siedmioletnie wówczas dziecko jest obecnie dorosłe. Mimo że wyrok, który ostatecznie został wydany, uwzględnia najlepiej pojęte interesy chłopca w jednym wąskim aspekcie, który, mamy nadzieję, Wielka Izba rozważy w odpowiednim czasie, większość zbyt łatwo odrzuciła zasadność skargi wniesionej przez niego i jego rodziców. (W odniesieniu do [trzeciego skarżącego], zob. w szczególności bardzo krótkie uzasadnienie w par. 72 *et seq.* wyroku; bez zbadania podstawy prawnej ingerencji ani interesu publicznego, ani tego, czy ingerencja była konieczna w społeczeństwie demokratycznym, wyrok odwołuje się zasadniczo do głównych argumentów wymienionych już na podstawie art. 2 Protokołu nr 1.) Z całym szacunkiem nie zgadzamy się z tym podejściem.